

Dorota Brzozowska (Opole)

Wpływ dowcipów amerykańskich na dowcipy polskie

✂ Кључне речи:
*dowcip, gatunek, tekst,
 amerykanizacija, kultura, Polska.*

Овај рад приказује утицај америчких шала на пољске шале разматрајући три главна нивоа: садржај (предмет шала и тип хумора који оне представљају), структуру (начин грађења тих текстова) и језик (стилска средства која се у шалама користе).

Przez *dowcip* rozumiem krótki tekst o strukturze narracyjno-dialogowej, zakończony zaskakującą puentą. Dla semantyki dowcipu typowe jest wystąpienie co najmniej dwóch, przeciwstawnych sobie *skryptów* – rozumianych jako ‘porcje informacji semantycznej otaczające bądź wywołane przez dane słowo’ (Raskin 1985). Z punktu widzenia pragmatyki natomiast dowcipy funkcjonują w trybie komunikacji *non-bona fide* i za prymarną ich funkcję uważa się rozśmieszenie odbiorcy. Ponieważ wyraz *dowcip* traktuję jako termin nie używam zamiennie żadnych synonimów, uznając, że każdy z nich (*żart, anegdota, facecja* itp.) niesie ze sobą odmienny odcień znaczeniowy.

Silny wpływ kultury amerykańskiej na kulturę polską i związana z nim wszechobecność języka angielskiego w naszym życiu

sprawia, że Polacy częściej niż dotychczas spotykają się z dowcipami amerykańskimi. Są to dowcipy w angielskiej wersji językowej lub w różnym stopniu „spolszczone”. Zarówno jedne, jak i drugie występować mogą w sytuacjach komunikacyjnych analogicznych do sytuacji, w których występują dowcipy polskie. Współcześnie, są one obecne w bezpośrednich („twarzą w twarz”) kontaktach nadawca – odbiorca, w prasie, w radiu (głównie w audycjach rozrywkowych lub tzw. „na żywo” – wykorzystujących telefony od słuchaczy), w telewizji (w filmach, serialach, talk-showach, programach rozrywkowych, reklamach), w internecie, w kinie, literaturze, w podręcznikach i materiałach do nauki języka, w tylko dowcipom poświęconym publikacjach książkowych i broszurkowych. Ponadto ostatnio tworzy się płatne linie



telefoniczne umożliwiające usłyszenie dowcipu oraz powstają programy komputerowe operujące dowcipami. Bazę materiałową niniejszej pracy stanowią dowcipy zebrane w ostatnich latach dwudziestego i na początku dwudziestego pierwszego wieku

430

Wpływy dowcipów amerykańskich na dowcipy polskie rozpatrywać będę w trzech płaszczyznach, biorąc pod uwagę kolejno: treść (zawartość tematyczną), strukturę (budowę kompozycyjną) i język (wybór środków językowych). Nie na wszystkich płaszczyznach są one jednakowo silne. Najłatwiej zaobserwować można zmiany zachodzące na płaszczyźnie treści, a struktura jest elementem najwolniej ulegającym przemianom. Występowanie w polskich dowcipach angielskich elementów leksykalnych jest odbiciem szerszego zjawiska – oddziaływania języka angielskiego na język polski.

Amerykanizacja treści dowcipów związana jest głównie z pojawieniem się nowych bohaterów (osobowych i nieosobowych) oraz ze zmianą typu humoru tekstów polskich. Nie jest to zjawisko nowe, ale bardzo w ostatnich czasach nasilone. Po wprowadzeniu zasad wolnego rynku popularnymi bohaterami dowcipów stały się reklamy towarów o nazwach zachowujących obcą pisownię i wymowę. Zapożyczenia językowe mogą być w tym przypadku traktowane jako nośniki pewnych elementów kulturowych, np.:

❶ (Coś z dowcipami: *O reklamach* 8/1998)

— Do czego podobny jest program naszego rządu?

— Do ryżu *Uncle Ben's*, bo też się nie klei.

Zdarza się też, że w dowcipach oprócz samej nazwy towaru pojawia się cały angielski zwrot reklamowy, którego zrozumienie niezbędne jest do pełnego uchwycenia pointy:

❷ (Coś z dowcipami: *O reklamach* 8/1998)

— Lilka chwali się Maxowi: – Kiedyś moje zęby były żółte, beżowe, kremowe, ale zaczęłam używać nowej pasty *Colgate Sensation Whitening*. Jakiego koloru są teraz moje zęby?

— Jakie zęby?

Pojawiło się też sporo dowcipów wyśmiewających bohaterów amerykańskich seriali telewizyjnych. Przykładem niech będzie seria o Mac Gyverze:

❸ (Super Dowcipy; *O filmie gwiazdne wojny* 6/1997)

Mac Gyver spaceruje z dziewczyną po parku. Nagle drogę zastępuje im grupa osobników z kominiarkami na głowach i pistoletami w dłoniach. Mac Gyver do dziewczyny:

— Masz spinkę do włosów?

— Nie mam.

— Szkoda, zrobiłbym szybko pistolet laserowy!

Jedną z bardziej żywotnych, przybyłych z Ameryki serii, były niewątpliwie dowcipy o blondynkach. Przekształciło się w nie wiele starych dowcipów, zmieniając tylko bohatera. Było to tym łatwiejsze, iż tylko nieznaczne z nich odnoszą się do koloru włosów, a głównie wykorzystywanym w nich skryp-tem jest *głupota*, np.

❹ (Dowcip za dychę; 4/1996)

— Ułożyłem! Ułożyłem!! — wykrzykuje radośnie *policjant*, a jego żona pyta:

— Co ułożyłeś?

— Puzzle!

— I z tego tak się cieszysz?!

— Bo układałem tylko pięć godzin, choć na pudełku jest napisane: „od trzech do ośmiu lat”.

5 (Humor Szkolny; *Dowcipy o blondynkach 1/1997*)

— Czemu *blondynka* cieszy się, że ułożyła puzzle w 4 miesiące?

— Ponieważ na pudełku napisano – „Od 2 do 5 lat”!

Często trudno ustalić miejsce „narodzenia” dowcipu – kraj z którego się wywodzi. Łatwiej jest w przypadku takim jak poniższy:

6 (Zastłyszane w 1997)

Przychodzi blondynka do sklepu ze sprzętem RTV i mówi:

— Poproszę nowego *lotnika* do mojego telewizora.

— Chyba pilota – uprzejmie poprawia sprzedawca.

— No, może ma pan rację, muszę przyznać, że jestem *lajkonikiem* w tym temacie.

Jest to dowcip dwupointowy i obie pointy mają charakter językowy – bazują na malapropizmach. Trudno podejrzewać, że dowcip ten jest kalką językową, ze względu na brak powiązań między angielskim *remote control* a *pilot* i brak w języku angielskim odpowiednika *lajkonika* – specyficznego dla kultury polskiej – a nawet tylko regionalnej krakowskiej.

Życie polityczne wpływa na bieżąco na tematykę popularnych dowcipów. Po słynnej „aferze rozporkowej” i fali dowcipów o prezydencie Clintonie, prowadzona przez Busha wojna w Iraku stała się kolejnym pretekstem do powstania całej serii dowcipów – obecnych jednocześnie w amerykańskim i w polskim obiegu.

7 (www.lubliniec.info/forumbb/viewtopic)

— Panie Bush, czy ma pan dowody na to, że Irakijczycy posiadają broń masowej zagła-

dy? – pyta dziennikarz podczas konferencji prasowej.

— Oczywiście, zachowaliśmy pokwitowania.

8 (www.joemonster.org/article)

Po zakończeniu wojny Irak będzie podzielony na trzy strefy okupacyjne: E 98, E 95 i diesel.

Ostatnio coraz częściej spotkać można w Polsce typowo amerykańskie dowcipy niesmaczne (ang. *sick*), do których należą na przykład serie tzw. *sick disaster jokes* czy *dead baby jokes*:

9 (B. Knott, *Truly Tasteless Jokes*, New York 1992)

What's red and bubbly and scratches at the window? A baby in a microwave.

Według badacza humoru A. Dundesa (1987) amerykańskie dowcipy tego typu wywodzą się z początku wieku i ich popularność zbiega się w czasie z legalizacją aborcji, rozpowszechnianiem środków antykoncepcyjnych i wprowadzeniem edukacji seksualnej w szkole. Trudno nie brać pod uwagę czynników sprzyjających adaptacji tych dowcipów w naszym kraju. Samo zniesienie cenzury i większe techniczne możliwości przekazywania dowcipów mogłyby nie wystarczyć. Wydaje się więc, że dokonujące się w naszym kraju przemiany sprzyjają powstawaniu i popularyzacji dowcipów. Niektóre z nich mówią o tym wprost:

10 (Dobry Humor; *Czarny humor 1/1996*)

Na porodówce spotykają się dwa noworodki. Jeden mówi:

— Coś taki podrapany?

— Aaa, nic takiego. Chcieli mnie wyskrobać, ale się nie dałem!

Dowodem na coraz łatwiejsze przejmowanie dowcipów niesmacznych jest ogromna liczba dowcipów powstałych po 11 września, które bardzo szybko zadomowiły się w polskim obiegu i krążyły w nim na wielką skalę, dorównując liczebnością amerykańskim pierwowzorom.

11 (www.spinemagazine.com)

432

They do not need any more volunteers to help at the w t c: they have found 5 000 extra pairs of hands...

12 (www.dowcipland.g3.pl/dowcipy/binladen)

Stoi dwóch kolesi przed windą w w t c. Podchodzi trzeci i pyta:

— Panowie czekają na windę czy na samolot?

13 (Wprost; 4.11.2001)

Dwaj Arabowie jadą samochodem i jeden mówi do drugiego:

— Wysadź mnie przy ambasadzie.

Można się zastanawiać, czy tego typu niesmaczne (*tasteless*) dowcipy są jeszcze dowcipami – nie spełniają bowiem głównej funkcji dowcipu, jaką jest wywołanie śmiechu, wymagające akceptacji ze strony odbiorcy. Ze względu na zmianę formy kontaktu między nadawcą a odbiorcą, z bezpośredniej na pośrednią, puszczane są w obieg dowcipy, które mogą wydawać się mało zabawne.

Cechą dowcipów amerykańskich jest ich seryjność przejawiająca się m.in. w tym, że cała ich grupa realizuje ten sam schemat. Często dowcipy amerykańskie, zwłaszcza te obecne w internecie, zapisywane są w maksymalnie skróconej postaci – z pominięciem powtarzających się wstępów, np.:

14 (www.mckinley.com/feature)

Your Mama's so.....

1. stupid, it took her 2 hours to watch 60 Minutes.

2. fat, when she wears a yellow raincoat in the rain, people run to her and yell "Taxi!"

...

147. old, her birth certificate says "Expired" on it.

Wpływy tej tendencji widać już także w zbiorach wydawanych w Polsce.

15 (www.netlink.co.uk/users/humornet)

— Dlaczego softys w Wąchocku chce sobie zainstalować *pocket radio*?

1. Bo chce znać wszystkie kawały o Wąchocku...

2. Bo chce aby Wąchock nie był zacofany.

Jedną z bardziej popularnych na Zachodzie serii tworzą dowcipy o przykręcaniu żarówki. Wpasowują się one zwykle w schemat: – „Ilu X potrzeba do wymiany żarówki?”, gdzie X jest reprezentantem konkretnej narodowości czy grupy społecznej:

16 (www.mckinley.com/feature)

How many Germans does it take to screw in a light bulb?

— Ve are asking ze qvestions here!

Dowcipy w tej formie można spotkać też w Polsce:

17 (www.joemonster.org/article)

— Ilu fanów „Matrixa” potrzeba do wkręcenia żarówki?

— Żarówka nie istnieje.

Kolejnym dowodem wpływu formy dowcipów amerykańskich na formę dowcipów polskich jest pojawienie się w naszym kraju dowcipów uznawanych dotąd za zjawisko typowe dla rejonów anglojęzycznych. Są to tzw. *Knock, knock jokes*, np.

18 (Dobry Humor; *Dowcipy o Mikołajach* 12/1995)

- Knock, knock!
- Who's there?
- Mary.
- Mary who?
- Merry Christmas!

Polski dowcip odwzorowujący tę formę:

19 (Dobry Humor; *Dowcipy o zwariowanych naukowcach* 2/1997)

- Puk, puk!
- Kto tam?
- Sąsiadki!
- Nie ma siatek!

Jest to dowcip językowy i nie ma wątpliwości, że nie mógł zostać przetłumaczony. W dowcipach anglojęzycznych tego typu wykorzystuje się przede wszystkim wieloznaczność interpretacji imion – łączy się je z innymi wyrazami nadając im nowe znaczenie. Czasami jako części innej całości mają imitować wadę wymowy lub wymowę niestaranną czy slangową. Stanowią one nieodzowną część schematu, wymagającego po początkowych, stałych elementach '*Knock, knock!*' '*Who's there?*' podania imienia 'X'. Zgodnie z konwencją współuczestnik powinien powtórzyć imię z dodaniem *who*: '*X who?*'. Wzorec ten zyskuje w Polsce coraz większą popularność, chociaż nie często odwzorowywany jest dosłownie, w oparciu o imiona, ze względu na większe trudności w stworzeniu takich dowcipów w języku polskim:

20 (Śmiechu warte; 1/1997)

- Pani domu słysząc pukanie pyta:
- Kto tam?
 - Strażak!
 - Sam?
 - Nie, z sikawką!

Jest to niewątpliwie dowcip powiązany z angielskim '*Knock, knock*', ale widać w nim wyraźne odstępstwa od schematu, gdyż dodanie części narracyjnej po angielsku byłoby niedopuszczalne, niezgodne z obowiązującym wzorcem tekstowym, a ponadto w wersji polskiej brak jest, wymaganego przez konwencję, powtórzenia imienia.

Oddziaływanie języka angielskiego na dowcipy polskie jest odbiciem szerszego zjawiska – wpływu języka angielskiego na język polski i podlega podobnym prawom – w największym stopniu obejmując zapożyczenia leksykalne, wśród których dominują pożyczki rzeczowników (Mańczak – Wohlfeld 1995). Zazwyczaj rozróżnia się trzy typy zapożyczeń: 1) wyrazy zapożyczone, 2) hybrydy – charakteryzujące się tym, że tylko jeden element jest pochodzenia obcego, 3) kalki – cechuje je całkowite zastąpienie elementów obcych przez elementy języka biorącego. Wśród najnowszych wyrazów pochodzenia angielskiego najwięcej w dowcipach jest zapożyczeń pierwszego typu.

Każde zapożyczenie ma na początku charakter cytatu (dopiero później dochodzi do adaptacji na poziomie graficznym, fonologicznym, morfologicznym i semantycznym) i właśnie takie zapożyczenia – cytaty dominują w dowcipach. W dowcipach znaleźć można potwierdzenie opinii, mówiącej że „nowsze anglicyzmy stosunkowo łatwo i szybko się asymilują w polszczyźnie” (Mańczak – Wohlfeld 1995). W polskim tekście pojawiają się nie tylko pojedyncze angielskie wyrazy ale też frazeologizmy i całe zdania:

21 (www.netlink.co.uk/users/humornet)

Leci nietoperz przez las. Nagle traaach! wpada na drzewo. Podnosi się, otrzepuje i gada sam do siebie:

— Kurde! Kiedyś się zabiję przez tego *walkmana*.

22 (Ale Jaja; *Świeże dowcipy o książkach i wiernych 4/98*)

434

Jasio pyta Kazia:

— Co znaczy *I don't know*?

— Nie wiem.

— Byłem pewien, że ty też nie będziesz wiedział!

23 (www.usmiech.republika.pl/wojsko)

Na komisji wojskowej pytają poborowego:

— *Do you speak English?*

— Heee?

Pytają następnego:

— *Do you speak English?*

— Heee?

I następnego:

— *Do you speak English?*

— *Yes, I do.*

— Heee?

Zrozumienie niektórych dowcipów wymaga nie tylko wiedzy o realiach, które treściowo nawiązują do tekstów amerykańskich, ale też zakłada znajomość języka angielskiego:

24 (www.joemonster.org/article)

Bush otrzymał zaszyfrowaną depeszę o treści: 370HSSV-0773H i przekazał ją do rozszyfrowania CIA. CIA też nie wiedziała o co chodzi, wobec czego depeszę wysłano do Clintona. Ten, po zapoznaniu się z depeszą, powiedział: – Wystarczy przeczytać ją do góry nogami...

Analizując krążące po Polsce dowcipy zebrać można dowody wpływu dowcipów amerykańskich na teksty polskie. Uwidacznia się on na wszystkich poziomach konstytutywnych tego gatunku. Na płaszczyźnie treści zmiany dotyczą przede wszystkim przejmowania bohaterów i typu humoru amerykańskiego. Na płaszczyźnie struktury amerykanizacja przejawia się w kondensacji formy i popularyzacji modnych w USA schematów. Płaszczyzna językowa, natomiast, obfituje w różnego rodzaju anglicyzmy. Wiele jest „cytatów” – przejętych wprost z obiegu amerykańskiego, często nawet dowcipy „spolszczone” zachowują ślady swego obcego rodowodu, na który wskazywać może między innymi niepoprawna językowo wersja polskojęzyczna. Dowcipy polskie pojawiają się czasem w towarzystwie dowcipów w wersji angielskiej. Zdarza się też, że autorzy zbiorów „spolszczonych” podają pochodzenie tekstów, nawet jeśli nie przytaczają wersji oryginalnych. Na internetowych stronach z dowcipami polskimi coraz częściej znaleźć można kategorię „po angielsku” (np. www.dowcipy.pl), przeznaczoną dla tych, którzy chcą poczytać dowcipy w oryginale. Ciągłe jednak wiele tekstów przenika do naszego obiegu w sposób niezauważalny, bez wyraźnie podkreślonego rodowodu.

Przemiany ostatnich lat w Polsce sprawiły znaczny wzrost znajomości języka angielskiego, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Dlatego też dowcipy w wersji angielskiej trafiają do coraz szerszego grona odbiorców i coraz szybciej przekazywane są dalej – bez potrzeby stosowania przekładu. Ogromna popularność dowcipu wskazuje, iż stał się on w pewnym sensie gatunkiem społeczeństwa globalnego i to gatunkiem coraz częściej stającym się wspólną, międzykulturową własnością. Unifikacja znacznego obszaru

świata i szybki przepływ informacji coraz silniej przeczą powiedzeniu „jokes travel badly” (Chiaro 1992). Tym ogólnym trendom ule-

gają także dowcipy polskie, pozostające pod niewątpliwym wpływem dowcipów amerykańskich.

summary

Σ The influence of American jokes on Polish ones

435

Nowadays Poles are more familiar with American jokes than they used to be. American jokes either circulate in the original versions or are translated into Polish. Traditional Polish jokes have started to incorporate some foreign elements. The paper presents the influence of American jokes on Polish ones taking into account three main levels: the content (the subject of the jokes and the type of humor they present), the structure (the way the texts are built), and the language (the stylistic means used in jokes). The observable impact is different on different levels: it is more visible thematically than stylistically. The structure of jokes is changing in the slowest of ways. Polish jokes are a good source of information about wider phenomenon. They reflect the strong influence of American culture on Polish one and the growing importance of the English language in various spheres of life in Poland.

Literature

- Dundes 1987: **Dundes, A.; Abrahams, R.** *Cracking Jokes: Studies of Sick Humor Cycles and Stereotypes*, Berkeley: Berkeley University Press.
- Attaro 1994: **Attaro, S.; Attaro, D.; Baltes, P.; Petray, M.** The linear organization of jokes: analysis of two thousand texts. – In: *Humor*. – Mouton de Gruyter. Knj. VII. – S. 27–54.
- Brzozowska 2000: **Brzozowska, D.** *O dowcipach polskich i angielskich. Analiza językowo-kulturowa*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Chiaro 1992: **Chiaro, D.** *The Language of Jokes. Analysing verbal play*, London, New York: Routledge.
- Davies 1990: **Davies, C.** *Ethnic Humor Around the World. A comparative Analysis*, Indiana: Indiana University Press.
- Mańczak-Wohlfeld 1995: **Mańczak-Wohlfeld, E.** *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków.
- Oring 1992: **Oring, E.** *Jokes and their relations*, University Press of Kentucky.
- Raskin 1985: **Raskin, V.** *Semantic Mechanisms of Humor*, Holland: Reidel Publishing Company.

